

Zachowanie pierworodnych Izraela

Lekcja z 2 Księgi Mojżeszowej 12:21-31

*„Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło,
ale aby służył i aby dał duszę swoją na okup za
wielu” – Mat. 20:28.*

Żydowskie Święto Przejścia (Pascha) chrześcijanie zwykle uważają jako zabytek z przeszłości, w którym nie mają szczególniejszego zainteresowania. Jest tak dlatego, że znaczenie słowa „przejście” nie jest ogólnie rozumiane. W rzeczywistości chrześcijanin powinien być głębiej zainteresowany Przejściem aniżeli Żyd. W pewnym jednak znaczeniu Przejściem interesuje się cały świat, jak zobaczymy to w niniejszym rozważaniu.

Dziesiątą plagą na Egipcjan, jako ukaranie ich za upartą niesprawiedliwość wobec Hebrajczyków, była śmierć ich pierworodnych. W każdym domu egipskim nastąpiła śmierć i to kwiatu ich rodzin, pierworodnych – syna lub córki. Ogrom przerażenia tej nocy można sobie lepiej wyobrazić aniżeli opisać.

Śmierć jest zawsze przedstawiona w Piśmie Świętym jako wróg człowieka – jako kara za grzech. Wyrok śmierci zapadł na pierwszych naszych rodziców z powodu grzechu; a przez nich, prawem dziedzictwa, wyrok ten przeszedł na wszystkie ich dzieci – na cały rodzaj ludzki. Umieramy wszyscy, a Pismo Święte mówi, że jedyna nadzieja spoczywa w tym, że Bóg zamierzył wybawić z śmierci i poczynił przygotowania ku zaspokojeniu swej sprawiedliwości przez śmierć Jezusa, „sprawiedliwego za niesprawiedliwych” (1 Piotra 3:18). Ono wyjaśnia również, iż wszelkie lekarstwo na grzech i śmierć będzie wnet zastosowane do ludzkości. W czasie królowania Chrystusowego wyrok śmierci zostanie zniesiony, przekleństwo będzie usunięte, po czym nie będzie już więcej wzdychania, płaczu ani umierania.

Usunięcie przekleństwa śmierci oznaczać też będzie, że błogosławieństwa żywota spłyną przez uwielbionego Odkupiciela. On stanie się Życiodawcą dla wszystkich, którzy po pełnym oświeceniu przyjmą z Jego ręki tę Boską łaskę. Rozpocznie się restytucja, naprawianie wszystkich chętnych i posłusznych, podnoszenie ich do chwalebnej doskonałości ojca Adama sprzed grzechu – i do przywileju wiecznego żywota.

Zatem to, co Bóg dopuścił onej nocy na Egipt, było w rzeczywistości taką karą, jaka ciążyła i ciąży nad całym rodzajem ludzkim już od sześciu tysięcy lat. Srogość kary

na Egipcjan to nie tyle sama śmierć, co jej nagłość. Pierworodni, kładąc się zdrowymi na spoczynek, byli trupami, zanim zaświtał następny poranek – wyrok śmierci wykonywał się na nich tak gwałtownie. Nagle i niespodziewanie zasnęli snem śmierci.

Plaga ta nie dotknęła domów izraelskich. Ich pierworodni zostali pominięci, zachowani, ochronieni mocą Wszzechwładnego. Stąd to słowo „Przejście” – przeszła śmierć, czyli ominęła domy izraelskie. Na mocy Boskiego rozkazania Izraelici uczynili pamiątkową rocznicę z tego historycznego wydarzenia. Kiedykolwiek Izraelita obchodzi Święto Paschy (Pascha znaczy „przejście”), objawia wiarę w Boga i ów historyczny zapis o Boskim oswobodzeniu jego przodków; a jeżeli w to nie wierzy, a święto i obrządek Paschy odprawia lub bierze w nim udział, to popełnia obłudne oszustwo; albowiem święto to nie ma dla niego żadnego innego znaczenia.

ISTOTNE ZNACZENIE PRZEJŚCIA

Doświadczenie owego przejścia (pominięcia domów izraelskich) w Egipcie było alegorią, figurą. Obrazowo doświadczenie to przedstawiało doświadczenia wybranych Bożych – duchowych Izraelitów. Należy przy tym pamiętać, że Izraelem duchowym jest grono świętych Bożych, wybieranych z wszystkich narodów i denominacji – z Żydów, z Rzymian, Francuzów, Polaków, Anglików – „z wszystkich narodów, pokoleń, ludów i języków” (Obj. 5:9). Chociaż główni członkowie tegoż Izraela duchowego pochodzili z cielesnego Izraela, to jednak żaden naród wyjątkowego prawa do tego rościć sobie nie może. Jest to klasa wybrana, a wybór jej nie jest według pewnych cech narodowościowych lub cielesnych, ale według charakteru.

To grono duchowych Izraelitów było przedstawione w pierworodnych izraelskich, którzy byli pominięci onej nocy w Egipcie. Następnego poranka, jakby pod przewodnictwem tych pierworodnych, wszyscy Izraelici wyszli z Egiptu. Pierworodni Izraela (później zastąpieni kapłańskim pokoleniem Lewiego), byli figurą na klasę królewskiego kapłaństwa, której królewskim Najwyższym Kapłanem jest uwielbiony Mesjasz, Jezus Chrystus. Wkrótce On i Jego „kościół pierworodnych” (Hebr. 12:23), uwielbiony przez współuczestnictwo w Jego zmartwychwstaniu, które nazywa się „pierwszym”, czyli głównym zmartwychwstaniem, znajdą się w chwale i mocy Mesjańskiego Królestwa, w celu błogosławieństwa wszystkich chcących powrócić do społeczności z Bogiem.

W przeszłości badacze biblijni byli powolnymi w bada-



niu i wyrozumieniu Słowa Bożego. Stopniowo jednak, w świetle obecnych przywilejów, oni zaczynają pojmować, że w tymże Słowie wyrażona jest tak przeogromna długość i szerokość, wysokość i głębokość miłości, mądrości i potęgi Bożej, o jakiej przedtem ani nie myśleli. Teraz pojmują, że gdy Bóg mówi o „kościelach pierworodnych”, to już tym samym daje do zrozumienia, że będzie miał też innych synów, a tamci są tylko pierwszymi. Tak jak pierworodni zachowani od śmierci w Egipcie nie tylko sami byli uwolnieni z niewoli egipskiej, podobnie i Kościół Pierworodnych nie będzie jedyną tylko klasą oswobodzoną z niewoli grzechu i śmierci, wyobrażonej w tamtej niewoli. Przeciwnie, zachowanie od zagłady pierworodnych obejmuje też uwolnienie reszty.

ZNACZENIE NOCY I PORANKU

Orzeczenie „noc i poranek” ma również pewne znaczenie w pozafigurze. Pismo Święte przedstawia, że owe sześć tysięcy lat, w których grzech i śmierć panowały nawet nad tymi, co pragnęli czynić dobrze i być w społeczności z Bogiem, były okresem nocy. W czasie tej nocy wierni Pańscy byli mniej lub więcej gnębieni przez Szatana i jego sług, figuralnie przedstawionych w faraonie i Egipcjanach. Była to długa noc, sześć tysięcy lat trwająca, o której prorok oświadczył: „Z wieczora (i przez całą noc) bywa płacz, ale w poranku (nastąpi) wesole” (Psalm 30:6).

Poranek tu wspomniany będzie porankiem wielkiego pozafiguralnego Sabatu, siódmego tysiącletniego dnia. Wtedy Mesjasz i Jego Kościół Pierworodnych, przeszedłszy z śmierci do żywota, założą chwalebne Królestwo Boże i rozpocznie się wielkie dzieło błogosławienia wszystkich którzy zechcą dojść do społeczności z Bogiem.

Nowa dyspensacja będzie tak odmienna od obecnej, że obrazowo nazwana jest dniem, w przeciwieństwie do obecnej ciemności, przyrównanej do nocy. W tym dniu Królestwa Chrystusowego On będzie Wielkim Królem – Księciem Pokoju. „Księżę ciemności” będzie wtedy związany. W czasie onej chwalebnej epoki tysiącletniej zastępy ludzkości pragnące społeczności z Bogiem staną się pozaobrazowymi Izraelem i stopniowo poprowadzeni będą przez pozafiguralnego Mojżesza do doskonałości przywróconego Raju. Tylko niechętni i nieposłuszni nie osiągną tego wszystkiego, co Adam stracił przez swoje nieposłuszeństwo w ogrodzie Eden, a co Jezus odkupił swoją śmiercią na Kalwarii.

„IZRAEL, PIERWORODNY MÓJ”

Ponieważ jakiegokolwiek błogosławieństwo lub uwolnienie z mocy grzechu i śmierci byłoby z Boskiej łaski, a nie Jego sprawiedliwym zobowiązaniem, Bóg miał doskonałe prawo zdecydować naprzód, aby błogosławieństwa

przez Niego zamierzone spływały na ludzkość przez nasienie, czyli potomstwo Abrahamowe. Bóg pokazał to dość wyraźnie, ale w sposób pośredni. Żydzi nie spostrzegali tego, lecz Bóg wskazał, że Abraham będzie miał dwa różne nasienia: jedno niebiańskie, a drugie ziemskie. Wyrażone to było w sposób następujący: „I będzie nasienie twoje (1) jako gwiazdy niebieskie i (2) jako piasek na brzegu morskim”.

Bóg nie wytłumaczył tej sprawy Abrahamowi, lecz obecnie możemy dostrzegać znaczenie tego szczegółu obietnicy. Gwiazdy przedstawiają niebiańskie nasienie Abrahamowe, którym jest Chrystus i Jego Kościół, nazywany obrazowo Jego Oblubienicą. Piasek na brzegu morskim – wielka mnogość tegoż – przedstawia ogromne rzesze ludności, które ostatecznie zostaną wybawione z grzechu i śmierci i doprowadzone do Boskiej łaski i wiecznego żywota w Królestwie ustanowionym przez duchowe nasienie, przez „kościół pierworodnych”. Bóg jednak nie zaniedbał ani nie odrzucił cielesnego nasienia Abrahamowego przy wybieraniu duchowego; albowiem pierwszą sposobność przy wyborze tego drugiego dał tamtym i z nich wybrał pierwszych członków tegoż duchowego Izraela – duchowego nasienia Abrahamowego. O nich to właśnie powiedział św. Paweł: „Jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym i dziedzicami według obietnicy” – obietnicy danej Abrahamowi, że w Jego nasieniu duchowym cała ludzkość dostąpi błogosławieństwa, którym będzie zdjęcie przekleństwa grzechu i śmierci (Gal. 3:29; Obj. 21:4-5; Obj. 22:3).

Więcej nawet: Pismo Święte wykazuje, że po dopełnieniu duchowego nasienia i po przemianie tegoż z ziemskiej natury do duchowej Boskie błogosławieństwa ponownie zaczną spływać na cielesne nasienie Abrahamowe. Tak więc Boskie opatrności były Żydom najpierw pod względem przywilejów duchowych i będą im pierwsze także w przywilejach cielesnych – w restytucji do ludzkiej doskonałości (Rzym. 11:25-33; Dzieje Ap. 3:19-21).

PIERWORODNI POD OCHRONĄ KRWI

Nie przeoczmy tego faktu, że łaska Boża wobec pierworodnych z Izraela nie była im okazana bez krwi. Faktycznie, jak wykazał to św. Paweł, główną lekcją całego Starego Testamentu było, że „bez przelania krwi nie ma odpuszczenia grzechów” (Hebr. 9:22).

Z Boskiego rozkazania Izraelici mieli objawiać swoją wiarę w Boga przez odłączenie od stada baranka rocznego, bez zmaży, którego w pewnym naznaczonym czasie mieli zabić i krwią jego pokropić odrzwia i podwoje domów swoich, a mięso tegoż baranka mieli jeść w domach.

Jak owe Przejście, czyli pominięcie domów izraelskich



było figurą, tak było i owe kropienie krwią. Baranek przedstawiał Jezusa, Baranka Bożego – bez zmazy, czystego, świętego, niewinnego, niepokalanego. Śmierć Jego nie była za Jego własne grzechy, ale za grzechy rodzaju ludzkiego. Nie mniej ważne jest, aby zauważyć, że Chrystus umarł nie tylko za Kościół, ale jak oświadcza Pismo Święte, także za grzechy wszystkiego świata. Kościół stanowi zaledwie maleńką część świata – tylko pierwotnych. Św. Jakub mówi, że jesteśmy jakby „pierwiastkami” (pierwszym owocem) stworzenia Jego (Jak. 1:18). Kościół bywa pominięty w czasie tej no-

cy, czyli specjalnie zbawiony (zachowany od zagłady) przed drugimi, lecz żaden nie bywa zachowany inaczej, jak tylko przez zasługę krwi Baranka Bożego. Że owa krew ochrania więcej aniżeli tylko pierwotnych, pokazane jest w tym, że tam, w figurze, krwią kropiono nie samych pierwotnych, ale domy wyobrażające domowników wiary.

Watch Tower
R-5272 (1913 r.)
„Straż”